

PARLAMENT EUROPEJSKI  
POWRÓT WSCHODU  
NA ZACHÓD



## Jest powód, by wracać do historii lat 80.

Wciąż mało znane pozostają fakty świadczące o zaangażowaniu Parlamentu Europejskiego dla obrony praw człowieka i elementarnych swobód za „żelazną kurtyną”.

Dlaczego ich poznanie jest ważne?

Należący przez wieki do Europy wschód kontynentu znalazł się po II wojnie światowej na marginesie wolnego świata. Polacy, Czesi, Węgrzy, Słowacy, Estończycy, Litwini, Łotysze czy Rumuni nawet nie ośmielali się marzyć o zmianie, która da im wolność. Od integrującej się Europy zachodniej byliśmy oddzieleni „żelazną kurtyną”, aż przyszła zmiana, do której drzwi uchyliła Solidarność. Dzisiaj większość zniewolonych krajów w wyniku suwerennych decyzji własnych, stanowi część Unii Europejskiej.

Jak do tego doszło? W krajach Europy środkowej istniały ogniska buntu, na co władze odpowiadały represjami i prześladowaniami. Kontestacja murszejącego systemu była jednak niezbędna i każdy kraj, każdy naród dzisiaj o niej pamięta. Natomiast w dalszym ciągu mało znane pozostają fakty świadczące o zaangażowaniu Parlamentu Europejskiego dla obrony praw człowieka i elementarnych swobód za „żelazną kurtyną”.

Polska dokumentalistka Anna Ferens spędziła setki godzin na przeglądaniu materiałów archiwalnych. Dotarła do uczestników wydarzeń z lat 80. - opozycjonistów z dawnej Czechosłowacji, Estonii, Polski, Rumunii i Węgier - i nagrała z nimi rozmowy. Rozmawiała także przed kamerą z ówczesnymi europarlamentarzystami - inicjatorami rezolucji w sprawach Europy Wschodniej. Tak powstał film „Punkt oparcia”.

Wybrany po raz pierwszy w wyborach powszechnych w czerwcu 1979 roku Parlament Europejski od początku swojej działalności przywiązywał ogromne znaczenie do kwestii praw człowieka.

W latach 80., w ramach ówczesnych kompetencji i możliwości, Parlament Europejski angażował się w obronę osób represjonowanych w państwach bloku sowieckiego. Wspierał też demokratyczną opozycję, antycypując wydarzenia przełomowego roku 1989 oraz proces integracji obydwu części Europy. Między 1980 a 1989 r. Parlament Europejski uchwalił 87 rezolucji dotyczących obrony praw człowieka, w tym 54 dotyczyło wschodniej części kontynentu.

Podczas konferencji, która odbędzie się 7 czerwca 2013 roku w Krakowie, będziemy mogli poznać niektórych bohaterów tego filmu i poznać kulisy historycznych wydarzeń. Konferencja będzie też okazją do refleksji nad tym, co z doświadczeń lat 80. można wykorzystać dzisiaj i jakie wyzwania przed nami stoją.

Stowarzyszenie Maj 77

www.maj77.org.pl

www.easttwest.pl

www.facebook.com/PowrotWschoduNaZachod

Projekt „Parlament Europejski - powrót Wschodu na Zachód” jest dofinansowany ze środków Unii Europejskiej przez Dyрекcję Generalną ds. Komunikacji Parlamentu Europejskiego

# Punkt oparcia walczącej opozycji

7 czerwca w Krakowie będzie miał premierę film dokumentalny pokazujący walkę z reżimem komunistycznym w latach 80. z perspektywy Wschodu i Zachodu



Kadry z filmu „Punkt oparcia”. Na zdjęciach od lewej: Otto von Habsburg, lord Nicholas Bethell, Jiri Pelikan.

Lata 80. - kilometrowe kolejki po papier toaletowy. Kartki na żywność. Puste sklepy. Problem braków w zaopatrzeniu i ubóstwa społeczeństwa nie był jednak tak dotkliwy, jak problem łamania praw człowieka przez reżimy totalitarne w krajach tzw. bloku wschodniego.

- Dorosło urodzone wtedy pokolenie. Dzisiejsi 30-latkowie w krajach Europy Wschodniej na szczęście nie mają takich doświadczeń, jakie były udziałem ich rodziców. Czy przyszłoby im do głowy, że 30 lat temu, aby legalnie korzystać z maszyny do pisania, należało ją zarejestrować, jak to się działo w Rumunii? Warto, aby dowiedzieli się, jak na Zachodzie Europy, np. posłowie PE, wspierali antykomunistyczną opozycję w krajach tzw. bloku wschodniego w dążeniu do wolności - mówi Anna Ferens, reżyserka filmu dokumentalnego „Punkt oparcia”.

Film będzie miał swą premierę 7 czerwca w Krakowie. Zanim powstał jego scenariusz, Anna Ferens przestudiowała kilkadziesiąt stron stenogramów debat Parlamentu Europejskiego z lat 1980-1990, spędziła dziesiątki godzin, oglądając nagrania z obrad. Parlament Wspólnoty w latach 80. kilkadziesiąt razy podejmował temat wspierania demokracji za żelazną kurtyną. Wśród eurodeputowanych byli tacy, którzy całym sercem byli zaangażowani w walkę o wolność i demokrację

w Europie Wschodniej. To przede wszystkim Otto von Habsburg, Jiri Pelikan i lord Nicholas Bethell. Żaden z nich już nie żyje, ale „wystąpią” w filmie, dzięki materiałom archiwalnym. W filmie znalazły się również współczesne wywiady z byłymi opozycjonistami z krajów Europy Wschodniej, europarlamentarzystami i historykami.

- Dobrze wiemy, co się u nas działo w latach 80., ale w filmie będziemy mogli zobaczyć, co działo się w innych krajach. Kto żył w tamtych czasach, doskonale pamięta totalną blokadę informacji. „Bratnie kraje” miały ściśle chronione granice, przez które nie przedostawali się ani ludzie, ani wiadomości o strajkach, ofiarach, aresztowaniach. W każdym razie przedostawały się z trudem. Wielu narażających życie opozycjonistów nie miało też świadomości, że ktoś po zachodniej stronie „kurtyny” się za nimi ujmuje. A był to między innymi Parlament Europejski - wyjaśnia Anna Ferens.

Bohaterowie lat 80., historycy występujący w filmie zgodnie wskazują na dwa impulsy, które spowodowały zryw zwany Jesienią Ludów w Europie Wschodniej: to „Solidarność” i papież Jan Paweł II. Polskie zasługi są niekwestionowane, ale należy docenić ruch opozycyjny w innych krajach, zwłaszcza że okupiły one swą wolność wieloma ofiarami.

### Anna Ferens

- reżyserka filmów dokumentalnych, scenarzystka, dziennikarka. Dyplom magisterski na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Laureatka wielu prestiżowych nagród dziennikarskich. Spośród kilkunastu filmów najbardziej znane to cykl: „Errata do biografii”, „Co mogą martwi jeńcy”, „Trzech kumpli”.

- Prawa człowieka były łamane wszędzie, ale reżimy bardzo różniły się w swej opresyjności. W latach 80. w NRD największą sankcją za działalność opozycyjną było wydalenie z kraju. Działacze opozycyjni bez trudu znajdowali azyl w RFN. Najgorsza sytuacja dotyczyła ZSRR i Rumunii. W Polsce w 1988 r. już czuło się odwilż, 4 czerwca 1989 r. odbyły się pierwsze wolne wybory, w Czechach trwała aksamiłna rewolucja, a w NRD burzono Mur Berliński. W tym samym czasie w ZSRR

więźniowie polityczni pochodzący np. z dzisiejszej Estonii - wtedy republiki radzieckiej - siedzieli w łagrach na Uralu. Lagle Parek - estońska opozycjonistka - powiedziała mi: „Najgorszy był taki nacisk duchowy. Istnienie zakazanej literatury i gazet. Tylko komunistyczne były dozwolone. Człowiek nie mógł czytać tego, co chciał”. A za czytanie niedozwolonej literatury trafiało się do łagru, a w najlepszym przypadku traciło pracę czy było wyrzucanym z uczelni. W Rumunii władza otworzyła ogień do demonstrantów. Zginęło ponad 1000 osób - dodaje Anna Ferens. Rumuni i Węgrzy mają też swojego Popiełuszkę - doprowadzonego do śmierci węgierskiego księdza Gezę Palfi, przedstawiciela mniejszości węgierskiej w Rumunii, zresztą systematycznie prześladowanej przez reżim.

Wszystkie te fakty docierały do Parlamentu Europejskiego i nie pozostawały bez echa. Obywatele Wschodniej Europy często o tym nie wiedzieli, ale wiedzieli komunistyczni przywódcy. Kolejne rezolucje powstrzymywały ich przed otwartą walką z coraz bardziej zdeterminowanym społeczeństwem. Za potępieniem międzynarodowej opinii publicznej mogły pójść sankcje gospodarcze i niemożność zawierania umów handlowych i uzyskania pomocy gospodarczej.

EP

## Konferencja „Parlament Europejski - powrót Wschodu na Zachód” 7 czerwca 2013, (piątek) Kraków, sala Preston Centre, ul. św. Anny 2

- 11.00. Otwarcie Konferencji - Bogusław Sonik, Stowarzyszenie Maj 77
- 11.15. Tematyka praw człowieka w pracach Parlamentu Europejskiego - prof. Andrzej Zoll, były Rzecznik Praw Obywatelskich
- 11.45. „Punkt oparcia” - premierowy pokaz filmu dokumentalnego w reżyserii Anny Ferens poprzedzony słowem wstępnym autorki
- 13.00. Przerwa kawowa
- 13.30. Dyskusja panelowa. Moderator: prof. Georges Mink - polito-

log, Instytut Nauk Politycznych w Paryżu, Kolegium Europejskie w Natolinie

Paneliści: Jaś Gawroński - dziennikarz, były Poseł do Parlamentu Europejskiego, Bogusław Sonik - opozycjonista, Poseł do Parlamentu Europejskiego, Mihnea Berindei - rumuński dysydent, założyciel organizacji walczącej o prawa człowieka w Rumunii, Jeremi Sadowski - dziennikarz Radia Wolna Europa, publicysta, Andrzej Mietkowski - opozycjonista, dziennikarz i tłumacz

15.00. Zakończenie konferencji